

Leander Tadeusz Pietras *OSPPE*

JAN PONIKOWSKI – KANTOR KOŚCIOŁA MARIACKIEGO W KRAKOWIE

Jan Ponikowski (łac. Joannes Ponicovius) działał pod koniec XVI wieku jako muzyk i kantor¹ w krakowskim kościele Mariackim. Do roku 1973 pozostawał postacią nieznaną, głównie ze względu na brak jakichkolwiek wzmianek o nim w informatorach biograficznych² Przełom przyniósł ze sobą dzień 17 września wspomnianego już 1973 roku. Otóż w zaciszu zabytkowego lokalu Biblioteki Jasnogórskiej, podczas prowadzonych wtedy prac rejestracyjnych i katalogowych, całkowicie niespodziewanie natrafiono na druk z tytułem: *Processya y infze śpiewania Kościelne/ ná Dzień chwalebny Bożego Ciąta y Oktawę wszytkę/ właśnie ná polskie teraz nowo przelożoná. (...) W Krákwie/ v Woyćiechú Kobylínskiecho [Procesja na Boże Ciało]*.

Wstępna analiza treści zawartej w pierwszych niemal słowach lica karty tytułowej: *Processya y infze śpiewania Kościelne/* jasno wskazywała na przedmiotowy charakter publikacji. Metodyczny, chwilowy tylko przeskok od tytułu do końcowej części zabytku piśmienniczego wystarczająco potwierdził oczekiwanie. Po stosunkowo bogatej części tekstowej, obejmującej 16 stron³ dodatek muzyczny, z menzuralem

¹ W Kościele katolickim pojęcie *kantor* oznaczało śpiewaka występującego podczas akcji liturgicznej. Od IX wieku wprowadzono rozdział między kantorem *ad usum* (nauczanie teoretycznych zasad), a kantorem *per artem* (wykonywanie śpiewów – *musicus*). Wydaje się, że Jan Ponikowski jako kompozytor był kantorem przede wszystkim *per artem*, choć mógł nim być także i *ad usum*. Por. I. Pawlak, *Kantor*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 630.

² Za takie trzeba uznać leksykony specjalistyczne: W. Słowiński, *Słownik muzyków polskich*, Paryż 1874; A. Chybiński, *Słownik muzyków dawnej Polski do roku 1800*, Kraków 1949; G. Mizgalski, *Encyklopedia muzyki kościelnej*, Poznań 1959; *Słownik muzyków polskich PWM*, t. 2, Kraków 1967.

³ *Procesja na Boże Ciało*, składki A₁₋₄ – B₁₋₄.

zapisem nutowym, tworzył dwukartkową tylko drukarską składkę C⁴, z jej czterema stronicami.

Przy powrocie do karty tytułowej stwierdzono, że nie widnieje na niej nazwisko tłumacza na język polski. Znalaziono je dopiero dalej, we wnętrzu. W pełnym brzmieniu, jako *Tomás Bieláwskí*, umieszczone pod listem dedykacyjnym, który - *dan w Krakowie w Sobotę przed Niedzielą Przewodną/ Roku Bożego/ 1598*⁵ autor pisał: *Jej Mości Paniej Zofije z Dąbrówki, starościance Radzinskiej, Plemieckiej, swej wielce Miłościwej Paniej i Dobrodziejce*⁶ Karta tytułowa *Procesji na Boże Ciało*, którą poddano wstępnemu badaniu nosiła na sobie bardzo ważne szczegóły adresu wydawniczego – Kraków jako miejsce druku i nazwisko typografa – Wojciecha Kobylińskiego.

Pierwszy, podstawowy krok przy opracowywaniu poloników (konfrontacja z *Bibliografią polską Estreicherów*) w naszym przypadku wiódł przez autora przekładu. Owocował przy tym stwierdzeniem, że nasz druk jest nieznan, nawet tym wyjątkowym badaczom książki staropolskiej. Co więcej, świeżo odkryta *Procesja na Boże Ciało* powiększała autorski dorobek Tomasza Bielawskiego, z którego dwa: *Myśliwca* i *Procesję Wielkanocną* znajdziemy odnotowaną przez Estreicherów⁷ Aby nie ulec przedwcześnie euforii, a mieć pewność o wartości jasnogórskiego odkrycia, dodatkowo przestudiowano dwie znaczące polskie bibliografie literackie.

Sięgnięto bowiem do starszego opracowania Gabriela Korbuta (1862–1936), gdzie autor do dwóch utworów odnotowanych przez Estreicherów dodał trzecie nie znane wcześniej dzieło literackie Bielawskiego: *Pieśni nowe o królownie (...) Annie*⁸ Przestudiowano też najnowszą (wtedy) bibliografię opracowaną przez Instytut Badań Literackich, która – jak się okazało – powtarzała tylko ustalenia Estreicherów i G. Korbuta⁹

Niedługo przed wspomnianym odkryciem jasnogórskim ukazała się na rynku księgarskim publikacja poświęcona historii staropolskiego drukarstwa muzycznego¹⁰ Na jej podstawie dano się łatwo stwierdzić, że

⁴ Tamże, składka C₁ z.

⁵ Wtedy 28 marca – Ns, albo 22 kwietnia – Ss.

Procesja na Boże Ciało, k. A₂ r. v.

⁷ *Bibliografia polska Estreicherów*, t. 13, Kraków 1894, s. 65-66.

⁸ G. Korbut, *Literatura polska od początków do wojny światowej*, t. 1, Warszawa 1929 s. 392.

⁹ *Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut*, t. 2, Kraków 1964, s. 24.

¹⁰ M. Przywecka-Samecka, *Drukarnictwo muzyczne w Polsce do końca XVIII*, Kraków 1969.

do roku 1969 między 53 zachowanymi drukami Wojciecha Kobylińskiego nie było muzykaliów. Wobec tego odnaleziony na Jasnej Górze egzemplarz *Procesji na Boże Ciało* pozostaje pierwszym, w dalszym ciągu jedynym dowodem muzyczno-wydawniczej „produkcji” Wojciecha Kobylińskiego.

Najznamienszym jednak rysem jasnogórskiego znaleziska pozostanie to, że zawiera w sobie dotąd nie znane dzieło muzyczne z imieniem i nazwiskiem kompozytora, dane o jego środowisku działalności artystycznej. W czasie, kiedy Tomasz Bielawski przekazywał swoje teksty literackie, zwracał się do Jana Ponikowskiego jako do *kantora mariackiego* przekonany, że ten – *zgadnie, tey Pocessyey czego niedostaie*¹¹

Nie mylił się mistrz *słowa*¹², ani Jan Ponikowski nie skrywał swoich umiejętności, które *Apollo śpiewogłosa dáiie (...)*¹³, dlatego *zgadując* zamiar i oczekiwania Bielawskiego, odpowiedział mu nie tylko słowem, ale: *ze ty ták chcesz: przyszytem iák ná předce głosy*¹⁴ I wysłał je tłumaczowi – poecie.

Bibliotekarz jasnogórski spoglądając na druk, bardzo szybko uświadomił sobie znaczenie owego znaleziska. Jego spontaniczną reakcją była modlitwa dziękczynna wobec Tej, *co Jasnej broni Częstochowy*, że pod Jej płaszczem, ocaleni przed zapomnieniem poeta – T. Bielawski z jego czwartym nie znanym dziełem literackim i mariacki kantor krakowski, kompozytor – Jan Ponikowski, ukryci w jasnogórskim egzemplarzu druku, który dotąd pozostaje unikatem w skali krajowej.

Po dokonaniu transkrypcji i transpozycji dla celów wykonawczych, w grudniu 1974 roku, przekazano Chórowi Jasnogórskiemu materiał muzyczny pierwszego utworu Jana Ponikowskiego: *O świętości zbawiająca*, aby go przygotował do wykonania. Po ostatniej próbie, w czasie której dokonano amatorskiego nagrania, bibliotekarz jasnogórski po powrocie do swojej klasztornej celi, od godziny 21.00 do 3.00 nad ranem wsłuchiwał się w piękno muzyki kompozytora, którego nazwisko i dzieło chciał potem powoli przywrócić polskiej kulturze muzycznej.

Skomponowana przez Kantora mariackiego pieśń *O świętości*

¹¹ *Procesja na Boże Ciało*, k. C_{1r}.

¹² Wedle Ponikowskiego poziom artystyczny poezji Bielawskiego zasługiwał na uznanie. Świadczy o tym jego odpowiedź: *Te twe sáme Bieláwski, rymy świętostawney Processyeyy pamiątky mękiPáńskiejei dawney. Dość maia swey noty y niebios roskoszy (...)* - Responsum Ioannis PonicoVII, w: *Procesja na Boże Ciało*, k. C_{1r}.

¹³ Ad Ioannem PonicoVIum, Musicum et cantorem apud (...) Ecclesiam Divae Mariae in circulo Urbis Cracovien[is] amicum Autor - *Procesja na Boże Ciało*, k. C_{1r}.

¹⁴ Responsum Ioannis PonicoVII, w: *Procesja na Boże Ciało*, k. C_{1r}.

zbawiająca wybrzmiała potem w modlitewnej ciszy wieczoru niedzieli 9 lutego 1975 roku, podczas adoracji Najświętszego Sakramentu w Bazylice Jasnogórskiej. W międzyczasie trwały poszukiwania, aby uwierzytelnić nie znaną dotąd postać Jana Ponikowskiego. Sam nowoodkryty egzemplarz druku wskazywał na kierunek owych poszukiwań.

Jeśli chodzi o archiwalia, które brano pod uwagę, to od samego początku wielkie nadzieje wiązano z Aktem wizytacji parafii i kościoła Mariackiego w Krakowie, przy którym jako muzyk zajmował stanowisko kantora. Dokument ten wydawał się być istotnym, ponieważ wizytację kanoniczną, z polecenia ówczesnego biskupa krakowskiego kardynała Jerzego Radziwiłła, przeprowadzono w tym samym roku 1599, w którym u Wojciecha Kobylańskiego została wydrukowana *Processya y infze śpiewania Kościelne/ nâ Dzień chwalebny Bożego Ciała*. Jakież jednak było rozczarowanie, kiedy podczas pierwszych odwiedzin archiwum kościoła Mariackiego w styczniu i marcu 1974 roku, i dodatkowo w maju 1979 roku, trzeba było pogodzić się z wysłuchaniem informacji, że od roku 1957 dokument *wizytacji* uważany jest za zaginiony¹⁵. Z mniejszą już nadzieją, ale wytrwale przebadano też inne materiały archiwalne zespołu mariackiego, ale na poszukiwane nazwisko nie natrafiono.

Skoro na podstawie druku *Procesji na Boże Ciało* przyjmujemy, że Jan Ponikowski, jako kantor przy krakowskim kościele Mariackim, a może nawet jako rektor miejscowej szkoły parafialnej, pracował tam w roku 1599, to wiadomo, że mógł nim być tylko do roku 1623, gdyż od Adolfa Chybińskiego wiemy, że stanowisko *kantora mariackiego* wtedy zajmował już, znany tylko z imienia – Paweł¹⁶.

Na podstawie przypuszczeń, czy aby Jan Ponikowski nie był duchownym, dalsze badania archiwalne złączono z prześledzeniem ksiąg z zapisami o promocjach na różne stopnie święceń za lata 1573–1614¹⁷ które przechowywane są w archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Jednak i w tym przedsięwzięciu badawczym wyniki były równie negatywne, jak w pierwszym.

Po latach, przypadkowa lektura najnowszych opracowań dotyczących historii archidiecezji krakowskiej,¹⁸ w których autor odwołuje się do *Aktu wizytacji* z roku 1599, stała się zachętą do ponownej kwereudy

¹⁵ L. T. Pietras, *Nieznaný druk muzyczny Wojciecha Kobylańskiego*, „Studia Claromontana”, t. 1, Jasna Góra - Częstochowa 1981, s. 219.

¹⁶ Tamże, s. 221.

¹⁷ *Liber examinis ordinandorum. Pars 1-3*, bez sygnatury.

¹⁸ B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 4, Kraków 2002, s. 523.

w archiwum kościoła Mariackiego. Przeprowadzono ją w dniu 20 listopada 2006 roku. Wynik był zaskakujący. Odnaleziono dokument¹⁹ który nie tylko potwierdza istnienie przy kościele Mariackim w Krakowie stanowiska kantora, ale podaje imiona i nazwiska poszczególnych kantorów²⁰ Chociaż istnieje pewna rozbieżność w łacińskim zapisie nazwiska kantora, w rękopisie Aktu wizytatora kościelnego - Punichovius, w druku Kobylńskiego Poncovius, to jednak nie ulega wątpliwości, że w obu przypadkach chodzi o tę samą osobę. Nie ma też potrzeby, aby w tym miejscu rozstrzygać, która z tych form jest bardziej poprawna.

Wspomniany zapis, skupiony na wskazaniu obowiązków i ustaleniu źródeł będących podstawą finansowego uposażenia kantora mariackiego, nie zawiera jednak żadnych szczegółów biograficznych. Podobnie zresztą jest w przypadku wspomnianego tam również Alberta Goleniowskiego – rektora szkoły parafialnej przy kościele Mariackim. Ponieważ oba urzędy były odrębne kantora i rektora trudno ustalić to, czy Jan Ponikowski był również rektorem krakowskiej szkoły parafialnej²¹ Konkludując niejako, trzeba uznać, że w świetle obecnego stanu badań Jan Ponikowski nadal pozostaje postacią nieznaną, podobnie jak przed rokiem 1973. Jednak w zdecydowanie lepszej sytuacji znajduje się badacz trzech zachowanych jego pieśni, które można analizować tak w warstwie formalnej, jak i artystyczno-estetycznej.

Sposób drukarskiej redakcji zapisu nutowego pieśni kantora mariackiego realizowanej przez Wojciecha Kobylńskiego w roku 1599 można porównać ze sposobem, który osiemnaście lat później zaprezentował szczeciński drukarz Johann Christoph Landrachinger, tłocząc kantatę *Christi Gnadenreich auff Erden* skomponowaną przez Piotra Bathena, a dedykowaną księciu szczecińskiemu Filipowi II w dzień jego 44 urodzin – 28 lipca 1617 roku²²

Gdy Wojciech Kobylński zapis trzech pieśni Jana Ponikowskiego zrealizował w bardzo uproszczonej formie, to Johann Christoph Landrachinger w bardziej rozwiniętej, czytelniejszej. W zapisie nutowym

¹⁹ S[anctae] Mariae in Circulo Cracoviensi visitatio per (...) Christophorum Kazimirski (...) mandato olim Illustrissimi Georgii Radziwiłł, epicori Crac[oviensis] administratoris A[nno] D[omini] 1599, et in 18/19 Martii facta, w: Archiwum Parafialne kościoła Mariackiego.

²⁰ *Visitatio...*, s. 15: *Cantor autem, qui nunc est Joannes Punichovius, et proprios proventus.*

²¹ L. T. Pietras, *Nieznany druk muzyczny Wojciecha Kobylńskiego*, s. 221.

²² T. Pietras, *U początków drukarstwa muzycznego w Szczecinie. (Na marginesie badań nad starymi drukami w bibliotekach Słowacji)*, „Roczniki Biblioteczne” 50 (2006), s. 147.

utworów Jana Ponikowskiego: hymnu *O świętości zbawiająca*, responsorium *Człowiek wielką uczynił wieczerzę* i sekwencji mszalne *Chwał Zbawiciela Syjonie*, nie widać relacji harmonicznej poszczególnych głosów. Nie widać jej również u Piotra Bathena i drukarza Johanna Christoph Landrachingera, ale tutaj, znajdziemy chociaż ścisły związek melodii i tekstu widocznie rozpisanego pod jej linią. U Jana Ponikowskiego tekst ogranicza się wyłącznie do incipitów, podanych tylko przy melodii najwyższego głosu, ale bez jakiegokolwiek sylabicznego wiązania go z nią. To musiał zrobić dopiero kierownik chóru przygotowujący swoich śpiewaków do wykonania utworu.

Chociaż edytorski zapis utworów Jana Ponikowskiego, drukowanych przez Wojciecha Kobylińskiego, posiada pewne niedociągnięcia, to jednak trzeba przyznać, że nie pomniejszają one ani historycznej, ani artystycznej wartości dzieła krakowskiego Kantora mariackiego. Dlatego po jego odkryciu w 1973 roku, warto i trzeba było podjąć trud poszukiwań archiwalnych i prac nad transkrypcją zapisów melodycznych. Jednak opracowany materiał leżał w szufladzie²³ i ukazał się dopiero po ośmiu latach w jasnogórskim periodyku naukowym „*Studia Claromontana*”²⁴

Podobnym wynikiem były uwieńczone starania o znalezienie chętnego wykonawcy utworów Ponikowskiego. Tak więc po dalszych siedmiu latach od opublikowania wyników odkrycia jasnogórskiego, w dniu 21 stycznia 1988 roku wybrzmiały trzy utwory Jana Ponikowskiego w prologu IV rocznika Festiwalu *Ars Chori*, wykonane przez Częstochowski Chór Kameralny przy Państwowej Filharmonii w Częstochowie, pod dyrekcją Krzysztofa Pośpiecha. Było to publiczne prawykonanie ocalałego od zapomnienia, rzeczywistego dorobku kompozytorskiego Jana Ponikowskiego.

Reakcje świata muzycznego naznaczone były słowami uznania. Wystarczy wspomnieć o radośnie brzmiącym stwierdzeniu konferansjerki, Wandy Malko, o *uratowaniu dla polskiej kultury muzycznej trzech króciutkich, ale nieznanych utworów Jana Ponikowskiego*²⁵ Ważna była opinia Leona Jelonka, docenta Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kiel-

²³ Nie powiodły się bowiem pierwsze próby publikacji przygotowanego do druku artykułu na ten temat. Sekretarz redakcji pewnego czasopisma muzycznego nie przyjął przedłożonego mu tekstu, nie przejawiając przy tym jakiegokolwiek chęci zapoznania się z jego treścią. W innej redakcji wyrażono chęć druku, ale tylko części tekstowej artykułu, bez dodatku nutowego.

²⁴ T. 1, Jasna Góra - Częstochowa 1981, s. 217-236, tabl. 4.

Zapis video Prologu do IV rocznika Festiwalu *Ars Chori* z 21 stycznia 1988 r. w Częstochowie znajduje się w prywatnym archiwum autora.

cach, a byłego dyrektora i dyrygenta Filharmonii Częstochowskiej: *Dla mnie, wykonanie odnalezionych trzech utworów Jana Ponikowskiego, wystarczy za cały dalszy program Festiwalu. Inne jego części – znam. Tej, nigdy nie słyszałem, a wysłuchałem – dopiero dziś*²⁶ Podając mi rękę – odszedł, aby wrócić do wtedy już bardzo ciężko chorej małżonki.

Skoro mowa o wyrazach uznania, to nie sposób nie wspomnieć także o uszczypliwych słowach jednego z muzykologów – *takie sobie trzy piosenki*. Był to głos raczej odosobniony. Wystarczy nadmienić, że pojawiła się spontaniczna propozycja ze strony Zarządu Głównego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr – *Dajcie nam ten materiał. My to opublikujemy*. Z naszej strony została ona przyjęta jednak z rezerwą i lekkim niedowierzaniem.

Jeszcze tego samego dnia, tj. 21 stycznia 1988 roku, o godzinie 21.00 Polskie Radio poinformowało naszych melomanów o tym, że w ramach Festiwalu *Ars Chori* rozpoczętego wieczorem w Państwowej Filharmonii w Częstochowie wykonane zostały trzy nieznanne dotąd utwory Jana Ponikowskiego.

Pierwszym echem prasowym była informacja: „W czasie IV Festiwalu Muzyki Chóralnej „Ars Chori”, w Filharmonii w Częstochowie odbyło się prawykonanie trzech utworów polifonicznych Joannesa Ponicoviusa [Jana Ponikowskiego]” zamieszczona w tygodniku „Niedziela” z dnia 31 stycznia 1988 roku²⁷ i w formie krótkiego reportażu: „*Ars Chori*” w Częstochowie, zamieszczonego na łamach tego samego tygodnika katolickiego w jego następnym numerze²⁸

W katowickim Magazynie Muzycznym *Res musica*, emitowanym przez Polskie Radio we wtorek 26 stycznia 1988 roku o godzinie 16.50, Stanisław Wiera poświęcił wiele uwagi wspomnianemu Festiwalowi *Ars Chori* w Częstochowie. Wykorzystał wypowiedź Stanisława Krukowskiego, profesora Wrocławskiej Akademii Muzycznej. Profesor mówił: *Dowiedziałem się, dla mnie arcyciekawej rzeczy o jeszcze jednym nazwisku, które powinno wejść do podręczników historii naszej [muzyki] – Jan Ponikowski, kantor kościoła Mariackiego w Krakowie. Polskie prawykonanie trzech jego utworów odbyło się w pierwszym dniu IV rocznika Festiwalu „Ars Chori” w wykonaniu Częstochowskiego Chóru Kameralnego przy Państwowej Filharmonii w Częstochowie. To Polskie prawykonanie uświadomiło nam, że kompozytor ten reprezentował dość dobre opowanie rzemiosła kompozytorskiego. Co ciekawsze, jego utwory ukazały*

²⁶ Osobiste wspomnienia autora.

„Niedziela” 31 (1988), nr 5, s. 8.

²⁸ Tamże, nr 6, s. 7.

się w oficynie drukarskiej Wojciecha Kobylińskiego w Krakowie, którego nazwisko do dziś nie figuruje w żadnej historii polskiego drukarstwa muzycznego²⁹

Temu samemu rocznikowi częstochowskiego Festiwalu *Ars Chori* sporo uwagi poświęcił Janusz Mentel w swoim reportażu telewizyjnym emitowanym ze studia w Katowicach³⁰. Jego współtwórcami byli prof. Stanisław Krukowski, Wiesława Krotkiewska i Wanda Malko. Redaktor i koordynator programu – Janusz Mentel oraz pierwsi dwaj uczestnicy ześrodkowali swoje wypowiedzi przy ogólnej charakterystyce omawianego Festiwalu. Natomiast wypowiedzi Wandy Malko skupiły się wokół muzyki polskiego renesansu, Jana Ponikowskiego i jego trzech eucharystycznych pieśni, z których telewidzowie usłyszeli – *O świętości zbawiająca*, w wykonaniu Chóru Kameralnego Państwowej Filharmonii w Częstochowie. Nieco wcześniej mogli telewidzowie zobaczyć przyniesiony do studia i prezentowany przed kamerami egzemplarz pierwszego tomu rocznika „*Studia Claromontana*”, gdzie były opublikowane interesujące nas materiały.

W czerwcu 1988 roku dla potrzeb Edycji Paulińskiej³¹ Częstochowski Chór Kameralny przy Państwowej Filharmonii w Częstochowie, pod dyrekcją Krzysztofa Pośpiecha i Janusza Brawaty, dokonał nagrań muzyki wokalne³², wśród których znalazły się również trzy utwory Jana Ponikowskiego.³³ Była to pierwsza próba fonograficznego upowszechnienia jego twórczości. W rok później Zarząd Główny Polskiego Związku Chórów i Orkiestr opublikował graficznie opracowany kompozytorski dorobek Kantora mariackiego w Krakowie³⁴. W roku 1996 pieśni Jana Ponikowskiego zostały włączone do drugiego zeszytu *Śpiewnika staropolskiego*³⁵ który jako część serii wydawniczej *Musica Jagellonica*, do druku przygotowali Piotr Poźniak i Wacław Walecki.

Na opublikowany w roczniku „*Studia Claromontana*” artykuł

²⁹ Nagranie audycji znajduje się w prywatnym archiwum autora.

³⁰ Nagranie audycji znajduje się w prywatnym archiwum autora. Nie dało się jednak ustalić daty jej emisji telewizyjnej.

³¹ Wydawnictwo to jest prowadzone przez zgromadzenie apostołskie Towarzystwo Świętego Pawła, które w 1914 roku założył Giacomo Girolamo Alberione (1884-1971).

³² *Magnum Nomen Domini*. Polska choralna muzyka sakralna XIII– XX wiek. MEP P 57. Edycja Paulińska, Rzym (Do wewnętrznego użytku Kościoła w Polsce).

³³ Tamże, pozycje 5–7 na stronie A.

³⁴ Jan Ponikowski, *Trzy pieśni. Na chór mieszany a apella*, oprac. Tadeusz Pietras, red. muz. Alicja Stradczuk-Twardowska, Warszawa 1989.

³⁵ *Śpiewnik staropolski, z. 2: Pieśni na rok liturgiczny*, Kraków 1996, s. 50-55.

o Ponikowskim³⁶ pierwsza reagowała Maria Przywecka-Samecka. Uczyniła to we wznowieniu wydawniczym historii staropolskiego drukarstwa muzycznego³⁷ Drobną wzmiankę o Janie Ponikowskim znajdziemy też w *Historii muzyki polskiej*, w części zatytułowanej *Renesans*, autorstwa Katarzyny Morawskiej³⁸

Najnowszą publikacją, w której poświęcono nieco miejsca i uwagi osobie i kompozytorskiemu dorobkowi Jana Ponikowskiego jest rozprawa Piotra Poźniaka³⁹ gdzie autor obiektywnie przedstawia historię *odkrycia jasnogórskiego* i jego wyników. Sprostowania, a raczej zdementowania wymaga informacja o rzekomym zaginięciu w Bibliotece Jasnogórskiej egzemplarza druku Kobylińskiego *Processya y infze śpiewania Kościelne/ná Dzień chwalebny Bożego Ciąta y Oktawę wszytkę/ (...)*. Odniesienie do tej kwestii można znaleźć w obydwóch wyżej wspomnianych publikacjach⁴⁰ Egzemplarz zabytkowego egzemplarza znajduje się bowiem w jednym miejscu razem z wszystkimi współoprawionymi z nim drukami. Obawy związane z rzekomym „zaginięciem” mogły wynikać choćby z przedstawienia spowodowanego błędnym odczytaniem sygnatury bibliotecznej (w konsekwencji zaszeregowanie druku do innego działu bibliotecznego).

Faktem pozostaje to, że w *Polskim Słowniku Biograficznym* nie figuruje hasło „Ponicovius Ioannes” czy „Ponikowski Jan” A przecież można byłoby je umieścić, podając dostępne informacje na temat działalności muzycznej owego nieznanego Kantora mariackiego⁴¹ Jana Ponikowskiego nie wspomina również *Encyklopedia muzyczna PWM* (Kraków 2004), dla którego miejsce mogłoby się znaleźć w ósmym tomie jej części biograficznej⁴²

Leander T. Pietras, *Nieznany druk muzyczny Wojciecha Kobylińskiego*, s. 217-236.

M. Przywecka-Samecka, *Dzieje drukarstwa muzycznego w Polsce do końca XVIII wieku*, wyd. 2, Wrocław 1993, s. 103.

³⁸ Warszawa 1994, s. 367.

³⁹ *Repertuar polskiej muzyki wokalne w epoce Renesansu. Studium kontekstualno-analityczne*, Kraków 1999.

⁴⁰ Por. *Śpiewnik staropolski, z. 2: Pieśni na rok liturgiczny*, s. 60 n.; *Repertuar polskiej muzyki wokalne...*, Kraków 1999, s. 156, przyp. 32.

⁴¹ Mogłoby się znaleźć w tomie 27, wydanym w roku 1983. W krótkim czasie po odnalezieniu druku *Procesji na Boże Ciało* redakcja *Polskiego Słownika Biograficznego* otrzymała informację o Janie Ponikowskim. Autor opracowania nie dostał jednak stamtąd żadnej odpowiedzi.

⁴² Podobnie jak we wcześniej wspomnianym przypadku, Autor przekazując informację, nie otrzymał odpowiedzi.

* * *

Polscy pisarze i poeci XVI wieku świadomi, że *Polacy, nie gęsi i swój język mają* nie tylko tworzyli, ale doskonalili piękno rodzimego słowa. Muzycy i kompozytorzy tego okresu historii kultury polskiej, łącząc piękno polskiej mowy z bogactwem dźwięku melodii i harmonii tworzyli pieśń. Bogatą, różną, fascynującą, jak w *Melodiach na Psalterz Polski* Mikołaja Gomółki czy skromniejszą, jak w twórczości od dawna znanych Cypriana Bazylika (Cypriana z Sieradza) albo Wacława z Szamotuł. Obok nich, dopiero od niedawna, stanął nieznany, z *takimi trzema piosenkami* kantor kościoła Mariackiego w Krakowie, Jan Ponikowski, którego już przyjęto do historii muzyki polskiego Renesansu.

JAN PONIKOWSKI
- THE CANTOR OF ST. MARY'S CHURCH IN CRACOW

Summary

A composer Jan Ponikowski (Latin - Joannes Ponicoivus) was an active musician and the cantor of St. Mary's Church in Cracow in the late 16th century. On 17th September 1973 the Library of Jasna Góra Monastery housed an unusual discovery – an old print entitled *Procesja na Boże Ciało* (English *Corpus Christi Procession*). This edition contains texts along with the musical notation supplement. One of the secrets it reveals is the so far unknown name of Jan Ponikowski, signed in the musical notation as the composer of three polyphonic vocal works. These are: A hymn *O salutaris hostia* (English *O Saving Host*), a responsory *Homo quidam fecit caenam magnam* (English - *Man has prepared a great feast*) and a mixed sequence *Lauda Sion Salvatorem* (English - *Sion, lift us thy voice and sing*).

The article is the source of information about the *Procession*, as well as constitutes a reflective description of the process of popularizing Jan Ponikowski's composition: beginning with the first publication in the Jasna Góra Monastery annual *Studia Claromontana* (vol. 1, Jasna Góra Częstochowa 1981,

pp. 217-236), its presentation on the *Ars Chori* Festival performed by the Częstochowa Chamber Choir of the National Philharmonic in Częstochowa and conducted by Krzysztof Pośpiech (on the 21st January 1988), to the moment that these works were included in the *Śpiewnik staropolski* (English *Old-Polish Songbook*; issue no. 2: *Pieśni na rok liturgiczny*, Kraków 1996, pp. 50-55).